

**DZIS!**  
w numerze:

★ Dół życia i śmierci ★ Dzieło polskiego romantyzmu na scenie Teatru Nowego ★ „Dawno nie jadłem śledzi” ★ Nie chcemy być brzydkie ★ Budowniczości nawiązują współpracę z łódzkimi fabrykami ★ Sport

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

Cena  
50 gr  
Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, czwartek 18 czerwca 1959 roku

Nr 143 (3907)

## Wspólne obrady kierownictwa PZPR i ZSL

17. 6. br. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL. Tematem obrad były węzłowe zagadnienia rozwoju rolnictwa w latach 1959-65. W wyniku dyskusji ustalono wspólne stanowisko kierownictwa obu partii. Sprawy te staną się w najbliższym czasie tematem plenarnych posiedzeń KC PZPR i NK ZSL.

## Nowe uchwały KERM

17 czerwca br. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Komitet Ekonomiczny rozpatrzył m. in. wnioski Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w sprawie zaopatrzenia kraju w mięso i tuszce i podjął decyzję zabezpieczającą prawidłowe zaopatrzenie rynku w te artykuły.

Komitet Ekonomiczny — na wniosek ministra rolnictwa — powziął uchwałę o nowej organizacji kontraktowania oraz ustalił wysokość i asortymenty kontraktacji roślinnej na lata 1959-61 i nowe korzystne warunki kontraktacji niektórych roślin.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił wycieczkę do planu gospodarczo-finansowego na lata 1959-61 dla państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, nadzorowanych przez ministra rolnictwa.

Celem stworzenia warunków dla polepszenia stanu dróg przelotowych w niektórych miastach stanowiących powiaty, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę zwiększającą dotację wyrównawczą zbiorczych budżetów kilku województw.

Komitet Ekonomiczny uchwalił dodatkowe kredyty inwestycyjne dla spółdzielczości mleczarskiej na rozbudowę istniejących zakładów i zakup nowych urządzeń dla sieci mleczarskiej.

Podjęta została również uchwała w sprawie rozdziału węgla kamiennego na III kw. br. oraz w sprawie zasad tworzenia zapasów zimowych w okresie letnim. W związku z tą uchwałą, zwiększone zostaną również dostawy węgla na rynek w III kw. br.

## W Genewie

# Dziś dalsze poufne rozmowy Plan zachodni Brytyjczycy traktują jako podstawę do dyskusji Pogłoski o podróży Macmillana do Waszyngtonu i Moskwy

GENEWA (PAP). — W środę po południu odbyło się poufne spotkanie ministrów spraw zagranicznych wielkiej szóstki. Było to najkrótsze spotkanie ze wszystkich, jakie miały miejsce w czasie konferencji — trwało mniej niż 45 minut. Po wyjściu Gromyki do trzech ministrów zachodnich dołączyli się von Brentano i Grewe. Rozmowa ich trwała około 35 minut.

Jak oświadczył rzecznik delegacji brytyjskiej, ministrowie zachodni na posiedzeniu poinformowali ministra Gromykę, jakie jest jego stanowisko w sprawie przedłożonego mu we wtorek w nocy planu zachodniego dotyczącego tymczasowego uregulowania problemu Berlina. Minister Gromyko — dowiedział rzecznik brytyjski — dokonał „krótkich wstępnych spostrzeżeń co do propozycji mocarstw zachodnich zasirzujących sobie równocześnie prawo ponownego omówienia ich”. Rzecznik dodał, że „Gromyko nie wskazał, jaka będzie jego ostateczna pozycja”. Zażądał on 24 godzin czasu do namysłu. W związku z tym wyznaczono następne zebranie zamknięte na czwartek o go-

## Uchwalenie czterech nowych ustaw Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu zakończy wiosenną sesję

WARSZAWA (PAP). — Na 37 posiedzeniu Sejmu, które odbyło się 17 bm. Izba uchwaliła po dyskusji następujące ustawy:

- o hodowli, ochronie zwierzyzny łownej i prawie łowieckim,
- o paszportach,
- o uregulowaniu niektórych spraw konsularnych oraz
- o odpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego.

Pierwszy projekt ustawy, który zreferował pos. Jan Warzecha (PZPR), ma na celu uregulowanie całokształtu gospodarki łowieckiej w Polsce i zapobieżenie dalszej dewastacji zwierzoświatu.

Nowa ustawa w pełni zabezpiecza właściwą gospodarkę łowiecką. Stwierdza ona m. in., że zwierzyzna w stanie wolnym stanowi własność państwa, a ubita przez myśliwych — należy do koła łowieckiego a nie do indywidualnego myśliwego. To ostatnie postanowienie zapewni kołom środki na hodowlę i ochronę zwierzyzny.

Gospodarka łowiecka, przekształcana zostaje w znacznie szerszym, niż dotychczas zakresie radom narodowym niższych szczebli.

Ustawa uchwalona została jednogłośnie.

Główne zasady omawianej w dalszym ciągu obrad ustawy o paszportach (referent pos. S. Ulicki — PZPR) są następujące: paszport może otrzymać każdy obywatel polski, pod warunkiem przedłożenia wymaganych dokumentów i uiszczenia należnych opłat. Wyjątki od tej zasady mogą być stosowane w stosunku do osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, które naruszyły przepisy obowiązujące w sprawach paszportowych, które będąc za granicą działali na szkodę interesów Polski albo swym zachowaniem narażali na szkodę dobre imię kraju oraz jeżeli przeciwko wydaniu paszportu przemawiają ważne względy państwowe lub wzgląd na osobę pozostającą pod opieką obywatela ubiegającego się o paszport, czy też inne ważne względy społeczne.

Ustawa likwiduje tzw. klauzule paszportowe, które stanowiły dotychczas utrudnienie dla wyjeżdżających oraz znosi istniejący przedtem obowiązek rejestrowania się w czasie pobytu za granicą w polskich urzędach konsularnych.

Izba uchwaliła ustawę przy jednym głosie przeciw.

W czasie debaty przytoczono też interesujące dane na temat liczby wyjazdów zagranicznych. W roku 1958 nie licząc emigracji wyjechało za granicę 88,9 tys. osób, w 1956 r. — 168,5 tys. osób, w 1957 — 214 tys. osób, a w roku ubiegłym 136,1 tys. osób. Spadek wyjazdów zanotowany w roku ubiegłym spowodowany jest tym, że państwo przestało ponosić ciężary opłat dewizowych za prywatne podróże zagranicę.

Następna uchwalona jednogłośnie ustawa nosząca nazwę „O uregulowaniu niektórych spraw konsularnych” wprowadziła drobne zmiany do przepisów na podstawie których konsulowie otrzymują tzw. listy komisyjne będące dla nich uprawieniem do pełnienia funkcji za granicą.

Ostatnia uchwalona 17 bm. ustawa o odpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego (referent pos. S. Kamiński — PZPR) wprowadza w niektórych wypadkach zasadę wspólnej odpowiedzialności całego personelu sklepu za powierzony sobie mienie społeczne. Dotychczas odpowiedzialność taką ponosił tylko kierownik i ewentualnie jego zastępca.

W myśl nowych przepisów for ma wspólnej odpowiedzialności za mienie ma charakter fakultatywny, tzn. może być wprowadzona tylko tam, gdzie personel sklepów czy przedsiębiorstw handlowych wyraża na to zgodę. Praktyka i doświadczenia przeprowadzone w ostatnim okresie przez Min. Handlu Wewnętrznego wykazują, że większość pracowników handlu wypowiedzia się za wspólną odpowiedzialnością.

Obecny projekt ustawy ma charakter fragmentaryczny. Całokształt zagadnienia odpowiedzialności za powierzone mienie społeczne uregulowany będzie przez ustawę, która obecnie jest w przygotowaniu.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we czwartek 18 bm. Izba rozpatrzy w tym dniu

projekty ustaw: o zawieszeniu spłaty spadkowych, o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej oraz o zmianie przepisów postępowania karnego.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje także podjęcie uchwały o zamknięciu sesji wiosennej Sejmu. Tak więc od piątku 19 bm. rozpoczyna się sejmowe ferie letnie, które trwają aż do jesieni.

Przed 15 rocznicą PRL

## Czyn załóg PSS

- ★ Lamy jarzeniowe w Zgierzu
- ★ Sklepy PSS w Łowiczu otwarte będą w niedzielę
- ★ Więcej smacznych wędlin w Zdunskiej Woli

Rośnie wciąż fala zobowiązań lipcowych. Czynnem pragną powitać 15 rocznicę powstania Polskiej Ludowej również załogi PSS. Ostatnio otrzymaliśmy meldunki o zobowiązaniach pracowników PSS, aż z 3 miasteczek województwa łódzkiego — ze Zgierza, Łowicza i Zdunskiej Woli.

Załoga Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Zgierzu zobowiązała się zainstalować lampy jarzeniowe na ul. 17 Stycznia w Zgierzu, na odcinku od Pl. Armii Czerwonej do ul. Waryńskiego. Spółdzielcy zamierzają też doprowadzić do wzorowego porządku odcinek ul. Rewolucji 1905 r., przed biurem spółdzielni i założyć nowe płyty chodnikowe. Przeprowadzonych będzie także w czynie społecznym szereg innych prac porządkowych.

Dalsze decyzje pracowników zgierskiej „Zgody” zmierzają w kierunku przeznaczenia, niezależnie od przyjętych już uprzednio zobowiązań, dodatkowych 4.800 zł na budowę szkół Tysiąclecia. Równocześnie wyśtosowano apel do załóg wszystkich zakładów pracy w Zgierzu oraz wszystkich spółdzielni ZSS „Społem” w Łodzi i województwie do podejmowania zobowiązań z okazji 15 rocznicy PRL.

W Łowiczu 111 pracowników sklepów detalicznych PSS zdecydowało się przepracować dodatkowo po 8 godzin (w niedzielę). Pracownicy administracji piekarni i pracowników zakładów gastronomicznych zadeklarowali łącznie 660 roboczogodzin w czynie społecznym.

Załoga działu transportu łowickiej PSS podjęła się przejechać w niedzielę 30 tys. sztuk cegieł z cegielni na terenie budowy, a robotnicy Wytwórni Wód Gazowych wyrazili gotowość przepracowania dodatkowych 40 godzin w zakładzie w okresie największego zapotrzebowania na napoje chłodzące.

Zarobek uzyskany przy realizacji tych czynów zostanie przeznaczony na budowę szkół Tysiąclecia.

Ponad 200 tys. złotych wynosi wartość zobowiązań pracowników PSS w Zdunskiej Woli. M. in. załoga przetwórci PSS zobowiązała się podnieść jakość produkcji wędlin i zwiększyć wydajność pracy w III kwartale br. o 11,5 proc. Piekarze zamierzają zwiększyć wydajność pracy w III kwartale o 2,5 proc., przy utrzymaniu dobrej jakości pieczywa oraz wykonać kwartałny plan produkcji w 103 proc. (gr)

## Młodzież szkół Polesia w hołdzie bohaterom

Dzień 22 Lipca — XV-lecie Polskiej Ludowej uczniowie łódzkiej szkół spędzą będą na koloniach i obozach. Toteż przed wyjazdem na wakacje młodzież szkolna z dzielnic Polesie postanowiła uczcić pamięć bohaterów walk o niepodległość Polski Ludowej, składając na ich grobach wiązanki kwiatów.



Wczoraj na przywitanie uczniów szkół Polesia, wyszli przed gmachem KL PZPR (zdjęcie u góry) pracownicy aparatu partyjnego z I sekr. KL PZPR Michalina Tatarakówna - Majkowska i I sekretarzem KD PZPR — Polesie, K. Głazewskim. Młodzież szkolna witała również gospodarza terenu, przew. Prez. DRN Polesie mgr T. Zatoński.

Niżej — młodzież w pochodzie ulicami miasta w kierunku Parku Poniatowskiego.



Na grobach żołnierzy radzieckich, przed Pomnikiem Wdzięczności w Parku Poniatowskiego oraz na grobach bojowników o wolność i demokrację w Radogoszczu i przed pomnikiem bojowników z 1905 roku — uczniowie złożyli wczoraj wiązanki kwiatów. Na zdjęciu: moment składania wiązanki przez uczennicę Szkoły nr 40. (Kr.)

Foto: L. Olejniczak

## O najnowszych metodach zapobiegania ciąży — mówi uczonej z USA

W Warszawie przebywa na zaproszenie Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, wiceprezidentki Międzynarodowego Towarzystwa Planowania Rodziny — prof. dr Abraham Stone, wybitny uczonej amerykański. Przedstawiciel PAP zwrócił się do prof. Stone z kilku pytaniami, dotyczącymi skuteczności działania obecnych metod zapobiegania ciąży oraz badań nad nowymi środkami tego typu. Prof. Stone oświadczył, że skuteczność środków antykoncepcyjnych zależy od dwóch zasadniczych czynników: umiędliwienia stosowania oraz ich jakości. Największą gwarancją, bo ok. 95 proc. pewności dają środki antykoncepcyjne kobiece, tzn. pessaria, stosowane także i u nas, pod warunkiem jednak, że są one zalecane przez lekarzy indywidualnie każdej pacjentce.

Całkowicie pewnych środków antykoncepcyjnych, dających 100 proc. zabezpieczenie, medycyna jeszcze nie ma. Jednak prowadzone są obecnie w Stanach Zjednoczonych badania nad tabletkami antykoncepcyjnymi, powodującymi czasową nieplodność, rólą jak najlepsze nadzieje.

Uczeń amerykański pracujący także nad uzyskaniem metody pozwalającej kobiecie na ściśle określenie zbliżającego się okresu owulacji, co pozwoliłoby na pewniejsze wykorzystanie fizjologicznego okresu nieplodności, według zasad Ogino-Knausa.

Równocześnie w USA prowadzone są badania nad wyprodukowaniem nowych rodzajów środków antykoncepcyjnych w postaci tabletek, pudrów, płatków itp.

## Ministrowie polscy w Paryżu

PARYŻ (PAP). W środę przybyli tu ministrowie — komunikacji — Strzelecki oraz przemysłu chemicznego — Radliński. Minister Strzelecki zwiędził międzynarodowy salon lotniczy i lotniska francuskie oraz zapozna się z eksploatacją i rozbudową urządzeń lotniczych we Francji. Minister Radliński ma zwiędzić salon chemiczny w Paryżu oraz zakłady przemysłu chemicznego.



Już pojutrze...

# 150 tys. młodzieży łódzkiej kończy rok szkolny

W sobotę, 20 bm., młodzież szkolna szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych kończy rok szkolny. W tej chwili odbywają się jesz-

cze komisje promocyjne, które decydują o losach uczniów, za wcześnie więc jeszcze mówić o wynikach tego roku szkolnego.

W szkolnictwie zawodowym i liceach dla dorosłych trwały jeszcze egzaminy dojrzałości.

Wiadome są tylko wyniki matur z 1959 r. Matury zdały 1.023 osoby, czyli o 2,4 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Młodzież liceów ogólnokształcących wykazała na ogół lepsze przygotowanie niż w latach ubiegłych i posiadała więcej wiadomości.

Tegoroczne egzaminy w szkołach zawodowych pozwoliły stwierdzić zadowalające przygotowanie młodzieży z matema tyki i przedmiotów zawodowych, łącznie z umiejętnością mi zawodowymi. Przy egzaminach obecni są, w charakterze obserwatorów, przedstawiciele zakładów pracy, którzy po zakończeniu egzaminów proponują niektórym absolwentom pracę.

Niestety, w dalszym ciągu widać pewne braki w przedmiotach ogólnokształcących, zwłaszcza w polskim i historii. Praw dopodobnie, miała na to wpływ mała ilość godzin tych przedmiotów.

Jeśli chodzi o młodzież klas młodszych, zarówno szkół podstawowych, jak i średnich, to Kuratorium stwierdza, niestety, brak rytmiczności w pracy uczniów. Największą ilość ocen niedostatecznych zaobserwowano z początkiem roku. Ilość ich malała w miarę zbliżania się końca roku. Przewiduje się, że bilans niepromowanych uczniów zamknie się w granicach 10-12 proc. (Kas.)

WARSZAWA (PAP). 20 bm. we wszystkich szkołach ogólnokształcących, liceach peda-

gogicznych, zasadniczych szkołach zawodowych i miejskich szkołach podstawowych dla pracujących w kraju kończy się rok nauki.

W bież. roku szkoły podstawowe kończy ok. 284 tys. dzieci, czeka na nie 170 tys. miejsc w zasadniczych szkołach zawodowych, technicznych, szkołach przysposobienia rolniczego i przyzakładowych szkołach zawodowych. Jest to o 24 tys. miejsc więcej, niż w roku ub. Siedmioklasiści będą mogli ponadto ubiegać się o przyjęcie do klas VIII szkół ogólnokształcących (ponad 73 tys. miejsc) oraz do liceów pedagogicznych (ok. 6 tys. miejsc). Po raz pierwszy w tym roku dla młodzieży miejskiej, która nie znajduje miejsca w żadnej szkole średniej, otwarte zostaną dwuletnie szkoły przysposobienia zawodowego.

Licea ogólnokształcące opuści w tym roku ok. 30 tys. maturzystów, a licea pedagogiczne i studia nauczycielskie ponad 9,5 tys. młodych pedagogów. Szkoły zawodowe dadzą w tym roku ok. 60 tys. absolwentów, którzy zatrudnieni zostaną w różnych dziedzinach naszej gospodarki.

## Pierwsze polskie automaty jedwabnicze z łódzkiego CBT

Centralne Biuro Techniczne w Łodzi wyprodukowało w swych warsztatach, w oparciu o licencję szwajcarską „Sauer” — pierwsze w Polsce cztery jedwabnicze krosna automatyczne. Rozpoczęły one pracę i — jak wykazują próby — spełniają całkowicie pokładane w nich nadzieje.

Krosna tego typu produkowane będą seryjnie już w 1960 r. Będą one stanowić wyposażenie dla modernizowanych obecnie zakładów jedwabniczych.

## Z pobytu Istvana Dobi w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Przebywający z nieoficjalną wizytą w Polsce przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Istvan Dobi — 17 bm. odwiedził Kraków. W podróży węgierskiemu gościowi towarzyszył zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podędwórny.

Istvan Dobi wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził zabytki Krakowa, Nową Hutę oraz Kombinat im. Lenina, gdzie spotkał się z aktywnym robotnikiem.

## W 5 rocznicę śmierci Zygmunta Modzelewskiego

18 czerwca miały pięć lat od śmierci Zygmunta Modzelewskiego.

### W Łodzi zmarł zasłużony esperantysta dr Kazimierz Bein

W Łodzi zmarł w wieku 87 lat zasłużony esperantysta dr Kazimierz Bein, z zawodu lekarz okulista.

Dr Bein, którego literacki pseudonim brzmiał Kabe, wstąpił się w światło esperantyki jako znakomity stylista, tłumacz wielu dzieł na esperanto.

Dr Bein był autorytetem w sprawach językowych, dlatego też został wybrany na członka Akademii Esperantycznej. Niemniej szym autorytetem cieszył się jako doskonały stylista, dlatego jest uznany jako klasyk esperantki literatury przekładowej.

Już w roku 1904 przetłumaczył „Dno nędzy” Sieroszewskiego, następnie „Pieśń przetrwania” Orzeszkowej, „Faraona” Prusa, „Wiersze proza”, „Ojciec i synowie” Turgeniewa, wydał słownik esperantki, czytanki do nauki esperanta, „Antologię polską” w jęz. esperanto i inne.

Wczoraj odbył się pogrzeb dr Beina, w którym wzięli udział, oprócz łódzkich esperantystów, także przedstawiciele organizacji esperantycznych z Warszawy. Byli obecni również przedstawiciele Międzynarodowego Związku Esperantystów, którzy bawią w Polsce w związku z pracami przygotowawczymi do Światowego Kongresu Esperantystów w Warszawie (1-3 sierpnia).

go. Zmarł jako minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Był jednym z tych, którzy w pierwszych szeregach torowali do niej drogę.

Urodzony w roku 1900, był członkiem SDKPiL od 17 roku życia, a od 18 roku życia jednym z pierwszych członków utworzonej wówczas Komunistycznej Partii Polski. Służył sprawie swojej partii wszystkimi swoimi zdolnościami — był działaczem rewolucyjnym i publicystą. Szczególną uwagę poświęcał historii partii, którą zajmował się czynnie przed objęciem stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Wiele lat spędził musiał z dala od Polski, we Francji i w Związku Radzieckim. Ale i za granicą był zawsze działaczem ruchu komunistycznego. Kiedy w Związku Radzieckim powstały załogi Związku Patriotów Polskich i Pierwszej Armii Wojska Polskiego, był jednym z ich założycieli i współorganizatorów.

Ci, którzy go pamiętają jako ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podkreślają przede wszystkim, że socjalizm nie był dla niego nigdy pojęciem oderwanym, że umiał i chciał widzieć go w każdej ludzkiej sprawie. W. B.

## USA proponują 12 wspólnych satelitów dla wykrywania prób jądrowych?

Amerykańskie pismo „Newsweek” podaje, iż na obradującej w Genewie konferencji poświęconej zaprzestaniu doświadczeń z

## Skutki awarii w Bydgoskich ZPT

Wczoraj rzeka Brda od Bydgoszczy po ujście do Wisły pokryła się kilkudziesięciocentymetrową warstwą gęstej piany, która miejscami przelewała się na brzegi. Wraz z pianą spływały niezliczone ilości ryb.

Przyczyną tego wypadku była awaria kotła w Bydgoskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego, w wyniku czego wylały się do rzeki ponad 1 tony oleju zawierającej substancje syntetyczne, służące do produkcji mydła i proszku do prania.

Piana nie zawierała wprawdzie substancji trujących, ale ryby z braku tlenu poduły się.

## Morderca małż. Kulwieciów jest sprawcą zbrodni przy ul. Budziszyńskiej

Ostatnio ujęty został Mateusz Mikita — morderca małżonki Kulwieciów z Warszawy. W toku śledztwa prowadzonego przez warszawską milicję, ujawniono, że Mikita jest także mordercą Heleny Buchalskiej w bestialski sposób zamordowanej w jej mieszkaniu w Łodzi przy ul. Budziszyńskiej 34. Mikita przyznał się i do tej zbrodni.

Jak wykazało śledztwo, Buchalska — księgowa zatrudniona w Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 17 — Mikita poznał w 1947 r. w Łądku-Zdroju, gdzie przebywała w czasach. Od tego czasu Mikita odwiedzał dość często Buchalską w jej łódzkim mieszkaniu. Podczas kolejnej wizyty, którą złożył Mikita swej ofierze 2 bm. dowiedział się, że następnego dnia nie idzie ona do pracy. 3 bm. zjawił się w mieszkaniu Buchalskiej wczesnym rankiem. Przygotował jej specjalnie przygotowany żelazny łom zawieszony w gazetę i kilkoma uderzeniami w głowę pozbawił Buchalską życia.

O całej premedytacji, z jaką Mikita dokonał tej zbrodni świadczą fakt, że zwiolki zamordowanej przez siebie kobiety schował do tapczanu, sprzątał mieszka-

## Z kraju

### ŚMIERĆ W TRYBACH KIERATU

Wies Grabów w pow. Łódź była miejscem wstrząsającego wypadku, któremu uległ 11-letni Jan Różga. Podczas młodej zdołał w gospodarstwie Bolesława Rygielskiego nieszczęśliwie chłopcę pochwycyony został nagłe przez łącznik kieratowy i zanim ktokolwiek zdolał temu zapobiec — doznał śmiertelnych obrażeń. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon chłopca.

### ŁWICA NA ULICACH OPOŁA

16 bm. na ulicach jednej z dzielnic Opola spacerowała flagmarchą kanki cyrku „Areny”, który nie dawno rozbił swe namioty w nadodrzańskim grodzie. Nieodczepiony spacerowicz na ulicach Opola nie miał zapewne złych zamiarów, skoro na pierwszy sygł porannej przechadzki wybrał sobie pobliski ogródek Jordanowski, a po zapoznaniu się z jego urządzeniami zabawowymi ukrył się przed ludźmi w piwnicy jednej z kamienic.

Dopiero po blisko 2-godzinnym manewrowaniu wozem-kłabką, uciekinierka z cyrku „Areny” znalazła się w swoim mieszkaniu. Jeszcze tego samego dnia wieczorem lwica-uciekierka popłynęła się przed publiczność.

### MIĘDZYNARODOWY SĄD ARBITRAŻOWY — W GDYNI

17 bm. w salach statku „Batory” stojącego w porcie gdynińskim, podpisana została umowa między przedstawicielami Izby Handlu Zagranicznego CSR, NRD i Polski o utworzeniu — z siedzibą w Gdyni — międzynarodowego sądu arbitrażowego dla rozstrzygnięcia sporów w sprawach morskich.

Sądy takie istnieją jedynie w Hamburgu i Londynie. Nowo utworzony Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy w Gdyni — jest pierwszym tego rodzaju instytucją w krajach obozu socjalizmu.

### W SPRAWIE DOMU MATYSIAKÓW

Wpłaty na konto Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków, przekazywany ostatnio sumę 3,5 mln zł.

Komitet dysponuje już wystarczającymi funduszami na rozpoczęcie budowy. Oczekiwana jest jeszcze tylko decyzja Prezydium Stoł. Rady Narodowej w sprawie lokalizacji domu.

### SYNOD KOŚCIOŁA POLSKO-KATOLICKIEGO

16 i 17 bm. obradował w Warszawie IV zwyczajny synod kościoła polsko-katolickiego w PRL. W obradach brało udział 150 duchownych i świeckich delegatów z całej Polski, oraz zaproszeni goście, wśród których znajdują się m. in. pierwszy biskup polsko-narodowego katolickiego kościoła w Ameryce i Kanadzie, ks. dr. Leon Grochowski.

## NA ŁAMACH PRASY

W POSZUKIWANIU SKARBU  
Sprawa legendarnego skarbu Hitlera, który zawierzył się gdzieś w ostatnich dniach zamętu wojennego, nie schodzi z łamów czasopiśm. „Express Wieczorny” przytacza za włoskim tygodnikiem „Tempo” sensacyjne oświadczenie byłego pułkownika SS, E. Dollmana, który pełnił funkcję osobistego tłumacza Hitlera. Twierdzi on, iż 24 stycznia, zawierając olbrzymie koszty, zostały na rozkaz gen. Wolfa ukryte na terenie Górnej Adygi. Stało się to już po zajęciu Bolzano przez wojska alianckie, gdyż tam zawędrowały skryżki w ostatnich dniach wojny.

Miejsce ukrycia skarbu zaznaczone zostało na eschematycznym szkicu, którego znaczenie znał tylko jeden człowiek: kpt. SS Erik Selk. Tymczasem Selk został w tajemniczych okolicznościach zamordowany w 1952 roku w hotelu Passenda w Nowym Jorku. Przeprowadza się, iż próbował on tam zaoferować swoje usługi, którejsz z band. Faktem jest bowiem, iż sprawą odszukania skarbu zajmują się różni międzynarodowi awanturnicy, a po między poszczególnymi bandami toczy się zacięta walka. Zdaniem Dollmana, skarb jest nadal w tym samym miejscu, gdzie go złożono w maju 1945 roku. Jest to gdzieś w trójkącie, wyznaczonym przez miasta Bolzano, Merano i Bressanone na terytorium Włoch w Górnej Adydze.

## Z obrad Sekretariatu KŁ PZPR

Za „Głosem Robotniczym” podajemy sprawozdanie z obrad Sekretariatu KŁ PZPR.

Sekretariat KŁ na swym kolejnym posiedzeniu w dniu 15 bm. omawiając między innymi uroczystości związane z 15-leciem Polski Ludowej postanowił, iż serdeczna więź społeczeństwa m. Łodzi nawiązana z wojskiem w ubiegłym roku z okazji odbywającej się defilady w naszym mieście, kontakt łódzkich zakładów pracy z jednostkami wojskowymi, winny być z okazji zbliżającego się święta 22 Lipca pogłębione i utrwalone czynem pod hasłem „Łódź dla wojska — wojsko dla Łodzi”.

W związku z powyższym Sekretariat upoważnił Wydział Propagandy i Ekonomiczny KŁ do opracowania w tym zakresie szczegółowego projektu, z uwzględnieniem wzajemnych zobowiązań wojska i zakładów pracy. Np. zakłady pracy prześlą jednostkom wojska upominki z własnej produkcji, wojsko zaś między innymi własnymi środkami wybuduje wiadukt kolejowy w dzielnicy Łódź-Chojny.

Następnym zagadnieniem, omawianym na posiedzeniu, była sprawa niedostatecznego nadzoru, rozpracowanego przez Wydział Gospodarkę Komunalną nad zabezpieczeniem porządku na łódzkich cmentarzach.

W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, aby spowodowało wydanie dodatkowych zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia prawidłowego porządku, szczególnie na cmentarzach dość rzadko odwiedzanych przez rodziny i przyjaciół zmarłych.

Poza tym, w związku z mającym nastąpić w najbliższych latach nowym podziałem administracyjnym miasta, Sekretariat zapoznał się ze wstępnym projektem granic poszczególnych pięciu dzielnic oraz rozpatrzył sprawę prężności i kolportażu „Głosu Robotniczego” w Łodzi.

## Uroczysta akademія w Pabianicach

## W 30 rocznicę pamiętnego strajku pabianickich włóknarzy

17 czerwca 1929 roku w pabianickich zakładach Kruskiego i Endera 4000 robotników rozpoczęło dwutygodniowy strajk.

Na wiosnę 1929 r. przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego został silnie dotknięty ogólnym kryzysem gospodarczym, co dotkliwie odczuwali robotnicy. W fabryce Kruskiego i Endera w tej na piątą sytuację powstał spór z administracją na tle przesunięcia zbiorowego urlopu z czerwca na lipiec, co oznaczało obniżenie płacy urlopowej o niemal połowę. Ten krok właścicieli fabryki zbiegł się z zapowiedzią zredukowania około 2.000 robotników, obniżaniem płacy i pogarszaniem warunków pracy. W obronie robotników stanęli delegaci związkowi na czele z T. Rutkowskim, który po strajku 4 czerwca zwołano z pracy. Władze wśród załogi zapanowało oburzenie. Domagała się ona przyjęcia do pracy zwolnionych. Na czele akcji stanęli działacze: J. Jaskulski, R. Szymczak, A. Rusak, T. Rutkowski, L. Skrobiszewski, F. Osinski, A. Drobniewski, S. Czworka, J. Kubiński, S. Tetela i in. z pabianickiej organizacji KPP i PPS-Lewicy.

17 czerwca wybuchł strajk w obronie Rutkowskiego, który od razu przybrał gwałtowny charakter. Część robotników zabarykadowała się w fabryce. Ponieważ dyrekcja nie przyjęła delegacji strajkujących, żądającej przyjęcia Rutkowskiego, przed bramą fabryki zgromadziło się ok. 500 ro-

botników. Doszło do gwałtownych starć z policją przed fabryką, przy czym policja starała się dostać na teren fabryczny do robotników okupujących fabrykę. Przy użyciu policyjnej konnej z Łodzi rozpadł się demonstracyjny wieł robotników raniono. Załoga zwróciła się do zarządu Klasowego Związku Włóknarzy, jednakże związek nie pomógł i po dwóch tygodniach ciężkiej walki strajk przetrwano. Epilogiem był proces 10 uczestników demonstracji i wieloosobowego komitetu strajkowego. T. Rutkowski skazał na 6 miesięcy więzienia, inni otrzymali wyroki po kilka miesięcy. Mimo faktu, że robotnicy strajk przegrali, ich walka przyczyniła się do późniejszych zwycięstw klasowych, a szczególnie do zwycięskiego strajku w 1933 r.

W trzydziestą rocznicę pamiętnego strajku odbyła się w Domu Kultury w Pabianicach uroczysta akademія. Przybyli na nią wszyscy żyjący uczestnicy strajku — dawni pracownicy fabryki: T. Rutkowski, K. Nowak, A. Rusak, T. Marszałek, J. Redowa, W. Morawska i S. Czworka, a także sekretarz KW PZPR — Muszyński, L. Kleszczyński — z Zakładu Historii Partii KC/PZPR, przewodniczący KŁ PZPR — M. Kotarski, sekretarz KIM PZPR w Pabianicach — E. Kraj, sekretarz komitetu zakładowego partii M. Woźniak i dyrektor L. Banasiak z PZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. — dawniej fabryki Kruskiego i Endera, robotnicy i mieszkańcy Pabianic. Akademię przewodniczył przewod. rady zakładowej — B. Korycki. O historii strajku na tle sytuacji w ówczesnej Polsce, jego przebiegu i znaczeniu mówił M. Woźniak.

Swoimi osobistymi wspomnieniami z okresu walk podzielił się z zebranymi A. Rusak i T. Rutkowski.

Po części oficjalnej wystąpił zespół ZDK w Pabianicach i uczniowie łódzkiego Liceum Kult. - Ośw. z jednoaktówkami rewolucyjnego poety 20-lecia W. Wandurskiego „Raban” i „Gra o Herodzie”. id.

## Wyczyny pijanego taksówkarza?

Wczoraj po południu w Poznaniu w okolicy ul. Grunwaldzkiej przechodnie byli świadkami denerwującego widowiska. Taksówkarz prowadzący przez Zbigniewa Króla wpadła na samochód osobowy (PM 5628), uszkadzając go po ważnie. Sprawca wypadku rzucił się do ucieczki swoim zdatnym do jazdy samochodem i po kilku dziesięciu sekundach wpadł na drugi z kolei samochód osobowy unieruchamiając go. Scjany następnie przez milicję Król najeżdżał na hydrant przeciwpożarowy i dopiero przy zbiegu ulicy Świętej czeskiego i Polnej szaleńczy rajd zakończył na betonowym parkanie.

Płany taksówkarza poza drobny mi ranami wyszedł z opresji bez szwanku. Król został zatrzymany przez MO i czeka na rozprawę sądową.

W dniu 16 czerwca 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 77, nasz niecodzienny mąż, ojciec, teść i dziadek

S. + P.

## ZENON LUBIEŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 czerwca br., o godz. 17, z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ulicy Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

**ZONA, SYNOWIE I RODZINA.**



# Doły życia i śmierci

Jeżeli lubicie kontrasty wzrokowe i uczuciowe, lubie przechodzić z nastroju radości i podziwu, do zadumy owanej mgłą smutku, to powinniście koniecznie zamieszkać na Dolach. „No, a jeśli nie mieszkać, to iść” — jak mówi piosenka. Bowiem bardzo specyficzny i oryginalny charakter Dolów wyznacza z jednej strony życie z drugiej śmierć, i nigdy nazwa „Doly” nie miała pełniejszego pokrycia z treścią, jak właśnie w tej dzielnicy i w tej chwili. Doly

## ...ŻYCIA

biorąc dosłownie, to setki wykopanych dołów pod nowe, wspaniałe domy i sklepy. W przenośni — Doly życia to nowa, piękna, młoda i radosna dzielnica. Nie można jej określić bardziej skromnymi słowami, patrząc na wielkie, fioletowo-czerwone plany urbanistyczne. Nie wydają się słowa te przesadą dla przyszłości, który maszeruje ulicą Wojska Polskiego, Strykowską i Starosilkowską — zamykającymi Doly wielką kłamrą. Cała dzielnica wygląda jak jeden ogromny plac budowy, z którego od czasu do czasu wyłania się dzieło skończone —

blok mieszkalny. Takich nowych „dział” jest na razie mo że ze dwanaście — a będzie! Tu się zaczyna historia przyszłości, ale przyszłości najbliższej. Posłuchajmy:

W tej chwili Doly zamieszkuje około 2,5-3 tys. osób, które na codzień klną w „żywy kamień” — kamienie i cegły, rozkopy, wykopy i przekopy, w deszcz — błoto i kaluże zagradzające drogę do tramwajów, sklepów, sąsiadów, „w słońce” — kurz i piasek gryzący w oczy. Cóż robić, każde rodzaje się „nowe”, rodzi się w bólu i męce, można patetycznie stwierdzić.

Za 5 lat, to znaczy w następnej 5-letce Doly zamienia się w Koziny, oczywiście jeśli nie pod względem ilości mieszkańców. Bedzie ich 12,000. Gdzie zamieszkają? Oczywiście na Dolach — Południe, Północ i Wschód — (gdzie dzielnicą ta wzorem np. Londynu) dziel się według stron świata, w 64 blokach mieszkalnych, które wybuduje im DBOiR.

W tym roku z tych 64, oddanych zostanie do użytku 26 bloków o 2,082 izbacz. a rozpoczęcie się budowę 15 nowych o 1,215 izbacz.

DBOR nie ma metropolu na dachy nad głową dla „dolo-

wiaków”. Spółdzielnia „Lokator” postanowiła ożywić smutną ulicę Umentarną i po obu jej stronach wybuduje 26 bloków mieszkalnych. W tej chwili w realizacji jest 11, a w lipcu, sierpniu, wrześniu, listopadzie i grudniu br. — jak wymienia jednym tehem kierownik budowy — p. Wieczorek, odda z nich 6.

„Lokatorskie” domy buduje wspaniałe Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Wspólnie, bo na terenie budowy jest zastraszający wprost porządek. Cegielki, betonowe pustaki, deski itd., ułożone na kupki, grzecznie czekają na swoją kolej. Na swoją kolej czekają też członkowie „Lokatora”, i przychodzi — jak jeden pan z Chojen — „przypisany” do bloku 140, obejrzeć swoje budujące się sześcacie — na razie w stanie surowym. 6 spośród zaprojektowanych bloków dla dzielnicy — to 8-kondygnacyjne wieżowce.

Tyle o mieszkaniach. A o jedzeniu, pić i wychowywaniu dzieci urządzonych już na nowym? Nowe bloki — nowe sklepy — przedszkola, żłobki i szkoły. Tak wynika z najniższej z planów i relacji... dwóch panów, którzy oprowadzają mnie po Dolach — wiceprez. Prez. DRN-Staromiejska — W. Gutowskiego i przew. Dzielnicowej KPG — Z. Szewczyka.

W tym roku Doly dostaną 11 sklepów i 3 punkty usługowe, w których można będzie wypić, zacerować i zrobić zdjęcie — mówią, pokazując coraz to inny obiekt. Na dodatek szkołę, ośrodek zdrowia i... ciepłą wodę do c.o. z wykanalizowanej własnie kotłowni. W przyszłości — 20 sklepów i 14 punktów usługowych, różnego autoramentu, które na razie trzeba zobaczyć „oczami duszy”. Poza tym 5 przedszkoli, 3 żłobki, szkołę średnią i podstawową — o tu, tu na Dolach-Północ, gdzie właśnie przejeżdżamy, dwa urzędy pocztowe, bar mleczny i samoobsługowy, aptekę — już na początku przyszłego roku,

osiedlową bibliotekę, punkt wypożyczalni książek i warsznię, także na Północy, w której co ciepłymi mogą się już umawiać. Tym optymistycznym akcentem konczą rozmowy długą listą nowych obiektów.

Ważnym elementem starych Dolów była i jest jeszcze łódzka „Gubałówka” — ogromny teren, gdzie wywożono śmieci. Jeżeli stanie się na hałdasz piachów przy ul. Westerplatte, „Gubałówka” wdać w całej „krasie”. Ale gdy się przyświeć oczy i wierzy w szybkość opracowania planów dokumentacyjnych przez Wydz. Gosp. Kom. Prez. RN m. Łodzi widzi się wspaniały park sportowy z boiskami, bieżniami, grzewami i mieszkańcami Dolów i igrających w nim pospolu z mieszkańcami Bałut.

Tak więc wyglądać będą nowe Doly. Zmienia się z placu budowy w nowoczesne osiedle. Ale dzielnica ta to Doly życia

## ...I ŚMIERCI

Te się nie zmienia. Tragicznym symbolem tych drugich Dolów pozostanie kukłańskie ogromnych dołów, wykopanych przez samych skazanców — Żydów, których Niemcy mieli rozstrzelać, tuż przy wejściu na cmentarz żydowski. Drugie Doly — dzielnicę zmarłych, składają się z cmentarzy różnych wyznań — rzymsko-katolickiego, żydowskiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, mariawitów, cmentarza komunalnego i cmentarza samobójców. Jedne z nich ciche i opuszczone przyciągają wzrok wspaniałymi — szwedzkimi, kawkaskimi, różnokolorowymi marmurami, nagrobków, kształtem sarkofagów i bogatą w intensywne, zielono-złote barwy, mozaiką na sklepieniu grobowca Poznanskich, oryginalnością ikon i charakterystycznym kształtem kopuły cerkwi. Inne — „żywe cmentarze” wznoszą troską rodzin o zewnętrzny wygląd miejsca spoczynku ich bliskich. Różnorodne napisy — „Tu spoczywa mój drogi mąż...”, „Dzień pakołaja mojej dorogiej żony...”, „Hier ruzh in Gotu men lieber Mann”, „Spokoij duszy Twojej” i „Pakoij duszy Twojej”, wprawiają w jednakową zadumę i zamyślenie. Świadczą o wielkim zrównaniu i identyczności przeżytej bez względu na narodowość i wyznanie.

Spokój i stagnacja dzielnic zmarłych. Rozmach i rozwój dzielnic żywych. Kontrasty ciszy śmierci i pośpiechu życia. Sasiadujące z sobą nowoczesne bloki i stare, wtopione w ziemię brzozy domeczki z pelargoniami w doniczkach. Wszystko to składa się na jedyny, niepowtarzalny charakter Dolów.

IRENA DRYLL

## Zwycięska para



W I Międzynarodowym Turnieju Tańca Towarzyskiego o mistrzostwo Polski, w którym wzięło udział 3 par, zwyciężyła para z NRF — małżeństwo Jeltsch (na zdjęciu). Fot. Barącz

## Nie tylko dla kobiet

# Nie chcemy być brzydkie

„O pomadkę do ust trzeba było (lata 45-48) toczyć zacięte boje wśród różnych znających, pokątnie trudniących się upłynianiem pomieciachik remanentów kosmetycznych — o dobrym pudrze nie można było nawet marzyć, a tusz do oczu jawił się wtedy w najsmielszych tylko marzeniach o bardziej śmiałych fantastek. Nasze fabryki kosmetyczne, łódzka „Ewa”, poznańska „Lechia”, czy krakowski „Miraculum” gros swych wysiłków poświęcały produkcji mydeł i proszków do prania, zdobywając się co najwyżej na osłodzenie ówczesnego żywota kobiet wodami kwiatowymi i pastą do zębów.

O wszystkich tych kłopotach przypomniałam sobie na tegorocznych Targach Poznańskich. Już tylko kosmetyki na szel, rodzimej produkcji świadczyły, że od tamtych pierwszych lat pracy krajowej „kosmetologii” upłynęło dużo wody. W takich zaś artykułach, jak mydła toaletowe, czy wody kwiatowe osiagamy coraz to widoczniejszy postęp. Niezależnie od kosmetyków krajowych coraz częściej w sklepach naszych pojawiają się luksusowe artykuły kosmetyczne z importu, wśród których nie brak i pierwszorzędnej jakości kremów, szminek i perfum, takich znakomitości, jak firmy „Lancome”, „Loris Philippe” czy „Helena Rubinstein”.

I tylko jedno maleńkie „ale”. Problem dotyczy nie tyle ilości sprowadzanych z zagranicy kosmetyków, ile ich jakościowego asortymentu. Spróbujcie np. w sklepie z kosmetykami poprosić o krem „Lancome”, czy jakiegś innej zagranicznej marki. Okazuje się, że krem jest, ale tylko jednego rodzaju. A przecież cera kobiet jest różna, o różnych właściwościach wymagających kremu o różnych, odpowiednich dla niej składnikach. Innego kremu używa się na dzień, a innego na noc, jeszcze innego na cerę suchą, a innego na tłustą. Są kremy dla skór młodych i dla starzych, potrzebujących bardziej radykalnych środków.

Tymczasem u nas kultura handlu kosmetykami stale jest w powijakach. Opowiadał mi jeden z przedstawicieli znanej paryskiej firmy kosmetycznej, że nasz agent handlowy (którym powinien być specjalista kosmetyk) interesuje się oferowanymi kremami pod kątem II tylko ceny i ilości. Taki, czy inny krem to mniej ważne, byleby był tani i w dużych ilościach — tak mniej więcej brzmi „expose” handlowe owego agenta.

Próbowałam dowiedzieć się bliższych szczegółów w tej sprawie, powiedziano mi tylko, że dyktatorem na rynku handlu zagranicznego kosmetykami jest warszawska firma

„Kosmetyka”, że ona dyktuje Centrali Zagranicznego Handlu „Ciech”, które kosmetyki należy sprowadzać z zagranicy do kraju, a których nie. Nie chce podważać autorytetu „Kosmetyki”. Apeluje jedynie o bardziej fachowe rozżnienie w tej branży. Jeżeli już kupujemy od zagranicznych dostawców kremy, szminek, czy inne kosmetyki, to kupujmy je nie tylko aby „wieciej i taniej”, ale i według ich składu chemicznego i ich wartości użytkowej, odpowiedniej nie tylko dla jednego typu skóry, czy karnacji.

Również zastanowić się należy, czy importu, luksusowych perfum nie należałoby ograniczyć nieco na rzecz kosmetyków leczniczych, jak mleczka kosmetyczne, lotionu oraz pomadek do ust, tuszu do brwi i rzęs itp.

Cheśmy przecież aby coraz mniej było wśród nas brzydkich, zaniedbanych i przedwcześnie postarzanych kobiet, które w sklepach nie zawsze mogą nabyć kosmetyki pomocne im w zachowaniu młodości i urody.

Jest to może problem marginalny, mimo to jednak za służący na uwagę. My kobiety — nie chcemy być brzydkie.

K. WYRZ.

## Jak daleko sięgamy w kosmos

Obecnie przypuszcza się, że nasz układ słoneczny jest cząstką „Wielkiej galaktyki”, składa się z 120 miliardów podobnych układów, w tym również większych od słonecznego. Dzięki radioteleskopom człowiek sięgnął w Kosmos na odległość 15 miliardów lat świetlnych, czyli około 94,608,000,000,000 km. Budo wane obecnie radioteleskopy pozwalają zwiększyć dwukrotnie ten zasięg.

Wiek XX obok określił: wiek „myślących maszyn” i „wiek atomowy” — zyskuje nowe określenie: wiek przestrzeni.

IRENA DRYLL

# DZIEŁO POLSKIEGO ROMANTYZMU na scenie Teatru Nowego

## O swych koncepcjach realizatorskich mówi B. Korzeniewski

— „Nieboska komedia” wystawiana była dotychczas zawsze w adaptacji — bo inaczej, ze względu na literacki charakter tego dramatu dać go na scenie nie sposób. Formy tych adaptacji były najrozmaitsze. A jakie są założenia pańskiej? — zapytujemy Bogdana Korzeniewskiego, w którego inscenizacji jutro — w piątek — dana będzie w Teatrze Nowym premiera „Nieboskiej komedii” Z. Krasińskiego.

— W moim opracowaniu inscenizacyjnym nie odwoływałem się do żadnej z adaptacji poprzednich. Uważam, że każde pokolenie, a zwłaszcza pokolenie nasze, które przeżyło tak wiele wydarzeń historycznych, powinno ustalić swój własny stosunek do wielkiego dramatu.

— „Nieboska komedia” jest obok „Dziadów” najwybitniejszym dziełem naszego romantyzmu. Jak wobec tego traktuje pan romantyzm zawarty w tym dziele i niewątpliwie ograniczony do swojej epoki. Postawa romantyczna mimo wszystko, jest zawsze bliska Polakom — ale chyba dzisiaj jest inna niż wówczas.

— Oczywiście romantyzm, pojmowany nie jako prad literacki, ale jako jedna z cech charakteru narodowego, ciągle się zmienia, tak jak zmienia się naród w różnych okresach swojego historycznego

życia. Moim celem i zadaniem było znaleźć dzisiejszy wyraz artystyczny dla romantyzmu wcielonego w dramat. Siad bardzo nowoczesny, powiedzmy dzisiejszy, charakter oprawy plastycznej i równie nowoczesny charakter muzyki. Józef Szajna, który projektował dekoracje oraz kostiumy i Grażyna Baciewicz, która komponowała muzykę, całkowicie zgodzili się ze mną, aby w obu tych formach artystycznych wyrazić romantyzm środkami najbardziej współczesnymi. Do tego celu zmierzano również całe opracowanie inscenizacyjne. Siaralem się w nim być wierny duchowi dramatu nie jego formie.

— Proszę pana, zwykle rozumiemy, co się pojmuje przez określenie „być wierny duchowi”, jednak pozwolę sobie zauważyć, że rozmowa z duchem jest rozmowa trochę trudna. Jedną z cech ducha jest to, że bywa on dosyć nieuchwytny...

— Ma pan zupełną rację. „Rozmowa z duchem” zawsze niezmiernie rozszerza odpowiedzialność jednego z rozmówców, to jest... żywego człowieka. Jak pan zaznaczył, zwrot „być wierny duchowi” chociaż tak w swojej treści wady, jest mimo wszystko zrozumiały. Po prostu chcę być w zgodzie z główną ideą tego wielkiego dzieła. „Nieboska komedia” jest jednym z tych naszych dramatów,

które możemy wnieść do kultury światowej. Bywał on już grany na scenach europejskich przed wojną, a i obecnie słyszy się o dalszych projektach wprowadzenia go do teatrów zagranicznych. Niewątpliwie za każdym razem przez każdego inscenizatora, będzie on kształtowany inaczej. Wszystkimi jednak obowiązującymi owa enigmatyczna wierność duchowi utworu.

— Wiec pan istotnie wierzy, że nasza „Nieboska komedia” może w teatrach świata zająć miejsce tak wysokie?

— Pytaniem tym dotknął pan sprawy najważniejszej z całej naszej rozmowy. Istotnie, wierzę głęboko, że nasza „Nieboska” tak jak nasze „Dziady” powinna zająć w teatrze światowym miejsce najwyższe. Nasz wielki teatr romantyczny bardzo oryginalny, bardzo różny od teatrów innych narodów, nie będzie doceniony przez świat dopóty, dopóki nie stanie się trwałą wartością również dla nas samych. Ta inscenizacja chce przypomnieć czy uświadomić, że posiadamy teatr poetycki, z którego możemy być dumni. Moją ambicją inscenizacyjną było rozbudzenie tej dumy. Nie moja rzeczą jest jednak sądzić, czy takiemu zadaniu zdołam sprosić.

Rozmawiał: M. JAGOSZEWSKI



## Wywiady „Dziennika”

# „Dawno nie jadłem dobrego śledzia”

(Rozmowa z Bronisławem Linke)

— W wydanej w Hamburgu w zeszłym roku książce Gertrudy von Schwarberg, poświęconej nowemu malarstwu europejskiemu, przeczytałem bardzo ciekawy fragment o panu i pańskiej sztuce. Czy...

Bronisław Wojciech Linke, jeden z najwybitniejszych polskich artystów współczesnych, nie lubi mówić o sobie. Ale teraz przerywa: — Przypadek! Nie wiem, gdzie widział ta Schwarberg

moje obrazy. Od dawna nie miałem jakiegś swojej wystawy, a na zbiorowych pokazywałem mało prac. Nie wiem skąd się wzięły te uwagi o mnie.

— Ale inni wiedzą! Wiedzą, że znany karykaturzysta francuski Mittelberg pozostaje pod wyraźnym wpływem pańskich rysunków. Wiemy też, że ci z Zachodu, którzy widzieli pańskie obrazy, są nimi przejęci...

Tym razem artysta jest zda nerwowany na dobre. Chce zmienić temat pokazuje nowy nabytek i zdobywcę do swego muzeum „osobliwość”.

W pracowni Linkego naaga madzona jest niewiarogodna wprost liczbą okazów, stanowiących dokumentację szmiry, tandety artystycznej i pretensjonalnego poszukiwania sztychu. „Pięknie odrobione” jarmarczne pajace, odpustowe figurynki o zjadliwie jaskrawym kolorystyce, otoczone i cy nowe wojsko, stowarzyszone z żołnierzami z plastiku — już powojennej produkcji. Są fajki i popielniczki wszelkich kształtów, na jakie zdobyć się może wyobraźnia ciężko myślących, prowincjonalnych malarzy, kufle z malowanymi gębami cesarskich, niemieckich generałów, „pamiętki”. Ta kolekcja nie jest przypadkowa. Linke powiada:

— Wystarczy to sobie dokładnie obejrzeć, a już wie się co myśleć o całej kupie ludzi, kupujących to wszystko. Chociaż lepiej może myśleć o czym innym. Na przykład o tym, że Nikodem ma lepszy smak, bo nigdy by czegoś takiego nie zrobił.

Nikodem — to morska świnka, ulubieniec, faworyt. W ogóle artysta kocha zwierzęta, morze, wiozącę, Dickensa i — literackie kurioza.

— Wybiera się pan teraz, albo w lecie w jakąś podróż? — A jeśli powiem, że jadę do Holandii, bo dawno nie jadłem dobrego śledzia, to mi uwierzycie?

Nie, nie wierzymy. Nie pytajmy nigdy Bronisława Linke o zamierzania warsztatowe, plany twórcze i wszelkie inne. Z największą powagą zamistyfikuje rozmówcę. Opowie, że właśnie chce zamieścić portret ambasadora Guatemali... Niezrównany mistyfikator, potrafi dla żartu „wko-pać” każdego, kto zbyt natrętnie wdziera się w jego świat. Świat sztalog, drażniących twarzą, książek, Nikodema... (Om.)



## Pierwsi harcerze opuścili już Łódź udając się na Ziemię Lubuską

Rozpoczęła się już tegoroczna akcja letnia na terenie Chorągwi Łódzkiej ZHP. Pierwsze harcerki i harcerze w liczbie około 130 opuścili wczoraj Łódź, udając się na oboz w Łagowie w woj. zielonogórskim. Zostaną oni przeszkoleni na trzytygodniowym kursie drużynowym do dnia 5 lipca br., a następnie we-



brać udział w letnich obozach organizowanych również na Ziemi Lubuskiej przez poszczególne hufce.

Kierownictwo całości spoczywa w ręku komendantki chorągwi hm. Władysława Matuśkiewicza. W skład zgrupowania wchodzi kurs drużynowych i kurs instruktorów WF. Należy wyrazić ubolewanie, że pomimo usilnych i wielokrotnych starań ze strony Komendy Chorągwi (o czym już informowaliśmy), nie dochodzi do skutku specjalny oboz dla nauczycieli, gdyż zgłosiło się jedynie 9 osób, które zostaną włączone jako specjalny zastęp do grupy kursu drużynowych. Pierwszym uczestnikiem tego rocznej akcji letniej z Łódzkiej Chorągwi ZHP życzymy dobrej pogody, wyników w szkoleniu oraz zaskakującego wypoczynku. NA ZDJĘCIU: uczestniczki kursu drużynowych na chwilę przed opuszczeniem Łodzi. Foto HAF — C. Rudziński.

## Z inicjatywy Woj. Kom. Zw. Zaw. Budowniczości nawiązują współpracę z łódzkimi fabrykami

Wczoraj z inicjatywy Woj. Komisji Związków Zawodowych w Łodzi odbyło się spotkanie przedstawicieli Łódzkiego Zarządu Budownictwa, dyrekcji przedsiębiorstw budowlanych z przedstawicielami łódzkich fabryk branży metalowej. Celem spotkania było nawiązanie bezpośredniej współpracy z zakładami, które mogą dopomóc łódzkiemu budownictwu.

Jak oświadczył dyr. Łódzkiego Zarządu Budownictwa — Dauksza, w tej chwili przedsiębiorstwa budowlane potrzebują 13 tys. metrów kwadr. grzejników, kilkadziesiąt ton form do elementów wielkopłytowych, a ponadto potrzebne są także konstrukcje na balustrady balkonowe, balustrady na klatki schodowe. Z robót stolarskich — okna, drzwi itp.

Na naradzie dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych nawiązali bezpośrednie kontakty m. in. z Zakł. im. Strzelczyka które oferują wykorzystanie na potrzeby budownictwa swej zakładowej stolarni. Nawiązano także współpracę z Łódzkimi Zakładami Łączników Elektrycznych „Ełan”. Zakłady te oferują budownictwu różne wyroby instalacyjne.

Poza tym postanowiono zbadać możliwości w dziedzinie robót stolarskich — Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych,

Łódzkich Zakładów Stolarskich oraz Zakładów Przemysłowych w Niewiadowie. Fabryki te w swoich warsztatach stolarskich mogłyby wykonywać potrzebne roboty dla łódzkich bloków mieszkalnych.

Dzięki bezpośredniej współpracy budowniczych z łódzkimi fabrykami z pewnością będzie można pokonać wiele trudności hamujących w tej chwili wykonanie planów izbowych. (Kr.)

## Na targach obuwniczych w Łodzi

### Bez większych rewelacji

„Świnia” przypominająca „węża” lub „jaszczurkę” prezentuje się wcale... wcale! Co z obuwem balowym?

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi targi obuwnicze. Zakłady obuwia wystawiając swoje modele przyjmowały zamówienia na IV kwartał. W pokazanym obuwiu nie ma jednak żadnej rewelacji.

Wyróżniło się jak zwykle stoisko „Radoskór”, fabryki radomskiej, która pokazała

damskie czółenka na rozmaitych obcasach: szpilce wysokiej i niskiej i szpule. Zadeklamowano też nowy model modnych lakierków na 8-centymetrowym wysokim, cienkim obcasie, czółenka z fantazyjnego nubuku. Ciekawie wyglądały grabnie, krótkie botki, zaciągane z przodu na express, posiadające bardzo lekkie podszewy z tworzywa sztucznego.

Uważnego obserwatora zaniepokoił jedynie brak obuwia balowego, którego produkcję „Radoskór” przecież przyrzekał. Pokazano załedwie dwa modele pantofelek o wierzchołkach z naturalnego jedwabiu, natomiast mówiąc wcale nie atrakcyjnie wyglądające.

Przedstawiciele „Radoskór” tłumaczyli się, że przesyłają jedwabniczy nie wywiązując się z dostaw specjalnej tkaniny brokatowej, która nadawałaby się na wierzchy obuwia balowego. Ponieważ do karnawału jest jeszcze sporo czasu, apelujemy do „Jedwabiu”: dostarczcie wreszcie zapowiadany brokat, aby na Sylwestra nie powróżyła się sytuacja z roku ubiegłego, kiedy kobiety biegały bezskutecznie

## Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego” Konto nr 7-9-705 Okazji jest wiele...

Czerwiec — jest wyjątkowym miesiącem, w którym nadarza się wiele okazji do składania życzeń, podziękowań itp. Bo to i koniec roku szkolnego, a na kartkach kalendarza figurują bardzo popularne imiona: Janów czy Janeczka, Wand czy Władysława. Najbliżsi więc najbliższym, korzystając z tych okazji, pamięć o nich kwitując coraz częściej najprzejmniejszym upominkiem — przekazaniem pewnych nawet najskromniejszych kwot na rzecz Funduszu Szkół Tysiąclecia.

W ostatnich dniach na ten cel wpłynęły następujące sumy:

Z okazji imienin i zakończenia roku szkolnego zamiast kwiatów dla kierownika Szkoły Podstawowej nr 160 w Łodzi mgr Władysława Sopińskiego — młodzież, rada pedagogiczna, personel biurowy i komitet rodzicielski przekazały 2.220 zł na Fundusz Wyposażenia Szkół Tysiąclecia.

Uczennice i uczniowie klasy II Zasadniczej Szkoły Handlowej w Łodzi przy ul. Zielonej 15a wraz z wychowawczynią z okazji zakończenia roku szkolnego, zamiast kwiatów dla pani dyrektor, składają na wyposażenie Szkół Tysiąclecia zł 60,—

Klasa IIa Szkoły Podstawowej nr 36 (ul. Gdańska 29) wpłaciła zł 187,40 w przekonaaniu, że może ten skromny wkład przyspieszyć budowę nowych szkół, a tym samym stworzyć warunki dla przemianienia ich szkoły do gmachu który by w pełni odpowiadał potrzebom nowej szkoły.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Poligrafii (ul. Piotrkowska 106) zł 34,—

SKOW Liceum Ogóln. nr 23 w Radomsku zł 143,—

Hotel „Orbis — Grand” w Łodzi (ul. Piotrkowska 72) przekazał sumę zł 1.380,—

\*\*\*

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom, że na koncie komitetu brzmienia KOMITET WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” PKO nr 7-9-705,

Wpłaty można dokonać również w redakcji „Dziennika Łódzkiego” (ul. Piotrkowska 96, III piętro, sekretariat).

## Jak Widzew uczci 15-lecie Polski Ludowej

Onegdaj odbyło się na Widzewie plenarne posiedzenie Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym omówiono plan obchodu 15-lecia PRL.

Ramowy plan uroczystości, jakie będą miały miejsce na Widzewie przedstawił wiceprzewodniczący Prez. DRN i DK FJN Jerzy Laszczyk. W miesiącach czerwcu i lipcu DK FJN zorganizuje spotkania mieszkańców z działaczami społecznymi, którzy podzielą się wspomnieniami na temat swej pracy w pierwszych dniach po wyzwoleniu. W szkołach i na kolonjach odbędą się pogadanki na temat 15-lecia PRL.

ZPB im. 1 Maja urządzą wystawę plansz obrazująca do robek zakładu, jak również perspektywy dalszego rozwoju. Prezydium DRN - Widzew

przygotuje dwie centralne plansze na ul. Szpitalnej i Armii Czerwonej, przedstawiające osiągnięcia w dziedzinie i dalsze perspektywy rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Prezydium DRN w ramach czynu uczczenia 15-lecia Polski Ludowej odda do użytku mieszkańców ponad plan szereg obiektów. Ze szczególnym uznaniem należy wyrazić się o koncepcji przedłużenia linii autobusowej z Sittawy przez Stoki do Podgórze. Z chwilą ukończenia robót drogowych w najbliższym czasie mieszkańcy Sittawy będą mieli dogodny dojazd do Stoków, a stamtąd drugim autobusem do Widzewa.

W lipcu będzie oddane do użytku targowisko na Widzewie. Zlokalizowanie obiektu w pobliżu przystanku kolejowego Niciarniana i krańcówki autobusowej linii Widzew — Stoki, da możliwość korzystania z targowiska mieszkańcom odległych peryferii.

Pomyślano również o uprządkowaniu ulic, gdzie m.in. na ul. Armii Czerwonej zainstalowane zostanie jarzynie oświetlenie, a ul. Krokusowa otrzyma ulepszoną nawierzchnię.

Prez. DRN Widzew pomyślał również o zapewnieniu dzieciom Widzewa godziwego wypoczynku. W tym celu organizuje się stały ośrodek kolonijny w Inowłodzu nad Piłicą. Prace przy budowie kuchni i jadalni kosztem 347 tys. zł dobiegają już końca. (A. B.)

## Niebezpieczeństwo trwa!

### WYSTAWA którą każdy powinien zobaczyć

„Czy wiecie, że z chwilą odkrycia Ameryki kila pojawiła się w Europie, a w ciągu 10 lat opanowała wszystkie kraje europejskie, że ta groźna choroba nie leczona skraca przeciętnie życie ludzkie o 20 lat, że powoduje m. in. ślepotę, szpetne rany, blizny, zniekształcenia twarzy, niszczy serce... Czy wiecie również, że o rzęzczyce i urzędzie wenerycznym wspominają źródła hinduskie, arabskie, egipskie, sprzed 5.000 lat, że lekarze starożytnej Grecji (Hipokrates, Eskulap) umieli nie tylko rozpoznawać, ale i leczyć objawy rzęzczyki.

O tym wszystkim dowiedzieliśmy się m. in. na otwarciu wczoraj w lokalu Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Tuwima 34, wystawy przeciwwenerycznej zorganizowanej przez Komitet Społeczny do Walki z Chorobami Wenerycznymi oraz Wojewódzkiego Poradnictwa Skórno-Wenerycznego. Wystawę otworzył naczelnik Wydziału Zdrowia dr Czerwiński. Z ramienia Komitetu Społecznego do Walki z Chorobami Wenerycznymi przemawiał do zebranych dyrektor Wojewód-

kiej Poradni Skórno-Wenerycznej dr L. Nitecki. Na wystawie oglądamy ponad 50 plansz obrazujących tragiczne następstwa nie leczonych chorób wenerycznych. Na jednej z nich „Fakty mówią” sporządzono wykres ilości zachorowań na kłę i rzęzczykę w latach 1954—1957. Podczas gdy w roku 1954 zanotowano w Łodzi 64 wypadki kłę, to w 1957 roku było już ich 338. Na rzęzczykę w 1954 r. zachorowało 2064 osoby, a w 1957 r. — 1413. Pomimo pewnego spadku rzęzczyki, niebezpieczeństwo zachorowania na choroby weneryczne — trwa!

Wystawę przeciwweneryczną każdy powinien zwiedzić. Jest potrzebna, pożyteczna, a zarazem wstrząsająca.

Dodajmy, że wystawa będzie czynna w dniach od 17 do 30 bm. w godzinach od 11 do 20, w lokalu Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Tuwima 34. Lokal ten przed stawiciele Garnizonu Łódzkiego gen. S. Małko, doceniając społeczne znaczenie wystawy oddał do dyspozycji jej organizatorom — bezpłatnie. (J. Kr.)

## Dziś spotykamy się w Filharmonii Łódzkiej

A więc już dziś o godz. 19.30 wszyscy uczestnicy naszego konkursu i ORS (i nie tylko oni) spotykają się na wielkiej imprezie rozrywkowej w Łódzkiej Filharmonii.

W tej ciekawej, pełnej humoru, piosenek oraz muzyki imprezie udział biorą: Józefina Pellegrini, Lidia Wysocka, Edward Dzielowski, Marian Załucki oraz Zygmunt Kossakowski, popularny piosenkarz z USA polskiego pochodzenia. Program tej imprezy przewidyuje ponadto „Zgaduj-Zgaduj” (prowadzą Andrzej Rokita i Jerzy Urbankiewicz) o tematyce „ratalnej”. Zwycięzcom oczekują cenne nagrody, m. in. telewizor, motorower i aparat fotograficzny. W pozostałe (już nieliczne) karty wstępu, zaopatrzyć się można jeszcze w „Orbisie” i kasie Filharmonii.

## Wielką defiladą i pokazami rozpoczną się „Dni Ochrony Przeciwożarowej”

Tegoroczne „Dni Ochrony Przeciwożarowej”, które obchodzone będą w Łodzi i województwie od 21 do 28 bm. mają na celu nie tylko zademonstrowanie sprawności straży pożarnych, ale również staną się okresem propagandowym akcji zapobiegania pożarom nie tylko w Łodzi, ale również w całym województwie.

Tegoroczna statystyka pożarowa za 5 miesięcy kaže uderzył na alarm. W Łodzi wybuchło w tym okresie 406 pożarów, przynosząc straty przeszło pół miliona złotych, podczas gdy w tym samym czasie ub. r. mieliśmy 316 pożarów, a straty nie sięgały nawet 300.000 zł. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w naszym województwie. W ub. r. za 5 miesięcy zanotowano 481 pożarów, a straty wyniosły 3 mln zł, podczas gdy w roku 1953 za

5 miesięcy wybuchło 546 pożarów, a straty przekroczyły 12,5 mln zł. 80 proc. tych pożarów i strat przypada na wieś, gdzie z powodu suszy oraz nieostrożnego obchodzenia się z ogniem dzieci, paliły się stodoły, zabudowania gospodarskie itp.

Rozwiniemy więc propagandę w tym tygodniu, zmierzając do rozszerzenia akcji zapobiegawczej oraz zwiększenia i zabezpieczenia urządzeń przeciwpożarowych, zarówno w miastach, jak i osiedlach.

Program Dni Ochrony Przeciwożarowej przewiduje w sobotę o godz. 21 capstrzyk z przemarszem ochotniczych straży pożarnych na peryferiach Łodzi. Wielką defiladą wozów strażackich odbędą się w niedzielę o godz. 11 wzdłuż ul. Piotrkowskiej od Pl. Niepodległości do Pl. Wolności. W defiladzie tej weźmie udział przeszło 100 wozów w pełnej gotowości bojowej, sprzęt mechaniczny, armatki wodne, drabiny, cysterny itp. W niedzielę, o godz. 15.30 wielkie pokazy dadzą strażacy

w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej, a o godz. 18 na Placu Tamfiana. Centralne ewidentia pokazuje przy gaszeniu różnych pożarów środkami chemicznymi, armatkami wodnymi, przechodzenie ścian ogniowych w ubraniach ochronnych ogładających i podg. 21 na Pl. Zwycięstwa. Przez cały tydzień odbywać się będą pokazy ewidentia w stacjach strażackich, zawody w stawkówkę itp. (s)

## O Rzemieślniczą Spółdzielnię Oszczędnościowo — Pożyczkową w Łodzi

W Łodzi powstał komitet organizacyjny Rzemieślniczej Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej. Odbyło się walne zgromadzenie członków-udziałowców, którzy podpisali statut i wypowiedzieli się za celowości powołania do życia nowej spółdzielczej placówki finansowej dla rzemiosła. Komitet organizacyjny złożył odpowiednie dokumenty i materiały do Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych w Warszawie za pośrednictwem łódzkiego oddziału tego związku, z prośbą o wydanie opinii o celowości zorganizowania tej spółdzielni. Formalności z tym związane znajdują się w końcowym stadium pozytywnego załatwienia.

Przyszła Rzemieślnicza Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa w Łodzi będzie miała za zadanie rozszerzenie akcji kredytowej dla rzemiosła, zarówno na terenie miasta, jak i województwa łódzkiego, popieranie rozwoju nowych placówek rzemieślniczych w małych miasteczkach naszego województwa, popieranie finansowe zdrowej inicjatywy rzemiosła w kierunku organizowania nowych warsztatów związanych z budownictwem mieszkaniowym, remontami i produkcją materiałów budowlanych.

## Dzieci dziękują!

Wczoraj do naszej redakcji zgłosiła się delegacja uczennic z klasy VIIa i VIIb Szkoły Podstawowej nr 74 (ul. Grabowa 25) z prośbą o przekazanie nauczycielce matematyki p. Genowefie Sobińskiej serdecznych podziękowań za pełne poświęcenie w wychowaniu młodzieży oraz bezinteresowne udzielenie dodatkowych lekcji matematyki dla klas siódmych. Przez cały rok p. Sobińska poświęcała 9 godzin tygodniowo na bezpłatne udzielanie dodatkowych lekcji matematyki klasom siódmym. Prośbę delegacji spełniamy z wielką przyjemnością. (Kr.)

## JUTRO SPOTKANIE Z POŚLEM S. NIEDZIŁSKIM, 19 bm. o godz. 18 w Zakładach Przem. Dzierwińskiego im. P. Findera przy ul. Łukaszyńskiego nr 4 odbędzie się spotkanie wyborców z postem na Sejm PRL Stanisławem Niedzińskim.

— W PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU odbędzie się 19 bm. koncert orkiestry dzieci ZPB im. Harmana pod dyktando Henryka Prusa. Początek o godz. 18.

— ZARZĄD ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO PTHM — zaprasza na spotkanie towarzyskie, na którym dr Stefania Marzęńska po-

## Z MIASTA w kilku zdaniach

dzieli się wspomnieniami na temat: Początki opieki środowiskowej nad matką i dzieckiem w Łodzi na przełomie XIX i XX wieku.

Spotkanie odbędzie się dziś, dnia 18 czerwca, w lokalu Archiwum Państwowego w Łodzi, Pl. Wolności 1. Początek godzina 19.

— PIĘĆ ŚREDNICH SZKOŁ MEDYCZNYCH istniejących w Łodzi przyjmują już zapisy kan dydystów na rok szkolny 1959-60. Osoby posiadające świadectwo dojrzałości mają do wyboru: Szkołę Pielęgniarstwa przy ul. Sterlinga 1-3 z internatem i przy ul. Narutowicza 96 bez internatu, Szkołę Techniki Far-

maceutycznej przy ul. Nowotki 54 oraz przy ul. Piotrkowskiej 114 i Szkołę Laborantów Medycznych, ul. Nowotki 54. Informację udzielają dyrekcje szkół, względnie Wydział Zdrowia. — BEZPŁATNE INFORMACJE DLA MŁODZIEŻY PROWADZA w sprawach szkolnictwa poradnia przy ul. Piotrkowskiej 262, I piętro, w sprawach prawnych poradnia w tym samym lokalu w środy o godz. 18 oraz poradę lekarską w Wojewódzkiej Przychodni Higieny Szkolnej, Kłodnickiej 5, w środy i piątki każdego tygodnia.



WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 89
Pogot. Miłkowskie 97
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
MOI 359-13

TEATR

TEATR NOWY (Wielkosc 13)
TEATR 7,15 (Traugotta 1)
TEATR IM. JARACZA
TEATR POWSZECHNY
TEATR MŁODEGO WIDZA
PINOKIO
OPERETKA
MUZEA
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
MUZEUM SZTUKI
ZOO
PALMIARNIA

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II - Studyjne)
BAŁTYK (premierowe)
DWORCOWE (II - Dw. Kalski)
TEATR IM. JARACZA
TEATR POWSZECHNY
TEATR MŁODEGO WIDZA
PINOKIO
OPERETKA
MUZEA
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
MUZEUM SZTUKI
ZOO
PALMIARNIA

PIONIER (II - Franciszkańska 31)
POLONIA (premierowe)
POPULARNE (II - Ogrodowa 18)
POKÓJ (II - Kazimierza)
PRZEDWIOSNIE (I - Zełomska 79)
DZYM (Nawrot 27)
GDYNIA (II - Tuwima 2)
REKORD (II - Rzgowska 2)
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9)
STYLÓWY (I - Kilińska 123)
SWIT (II - Bałucki Rynek)
TATRY-LETNIE

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63
P. Wolności 2, P. Pokoju 3, Rzgowska 61, Gdańska 23
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Połonietwo: Bałuty - Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Polesie, Ruda, Chojny
Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Śródmieście, Staromiejska, Widzew
Szpital im. dr H. Wolf, ul. Szegwieńska 94-96
Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Internat: Szpital im. dr J. Jonschera, ul. Miłkowska 14

MURARZY i robotników nie wykwalifikowanych na budowy w dzielnicy Dąbrowa i Koziny zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (róg Sędznowskiej). Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, I piętro, pokój 107. 4458-K

KOPACZY, monterów-hydraulików oraz pom. monterów zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2 w Łodzi, ul. Podgórna nr 48/56. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia w godz. od 7-15. 4469-K

ZECERA, maszynistę litograficznego zatrudni natychmiast Poligraficzna Spółdzielnia Pracy w Łodzi, ul. Piotrkowska 80. Zgłoszenia w godzinach od 8 do 15. 4471-K

TECHNIKÓW budowlanych z praktyką na stanowiska mistrzów i kalkulatorów, pracownika z wykształceniem prawniczym do działu organizacji pracy oraz murarzy, tynkarzy, malarzy i robotników zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 30, pokój nr 1, od godz. 7 do 15. 4481-K

KUCHARKA na kolonie dziecięce potrzebna na 2 miesiące. Wymagana karta zdrowia. Zgłaszać się Teatr Jaracza, Kilińskiego 45, w godzinach od 8 do 16. 4515-K

PRACOWNIKA inwestycyjnego z wykształceniem technicznym zatrudni Sp-nia Mieszkańcowa, ul. Jaracza 92. Zgłoszenia osobiste w godz. od 8-10. 4520-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

NAJKORZYSTNIEJ można dokonać kupna - sprzedamy domków jedno-rodzinnych, willi, placów budowlanych, gospodarstw rolnych, korzystając z usług Biura Pośrednictwa Spółdzielni "Czystość", Piotrkowska 39, tel. 205-75. Informacje i porady bezpłatnie.

DOMKI jednorodzinne wolne (od 70.000 zł) oraz place budowlane od 10 zł - za 1 m kw. pilnie sprzedam. Limanowskiego 19, tel. 522-32

DOMEK jednorodzinny 3-izbowy z ogrodem - sprzedam, mieszkanie z wygodami na zamiane. Chojny, ul. Kwartalna 5

DOMEK jednorodzinny w Łodzi 4-izbowy, ogród owocowy, garaż, budynki gospodarskie oraz lokal ziemniaczny sprzedam pilnie. Mieszkanie wolne - wylączone spod kwatę runku. Wiadomości Łódź, ul. Zachodnia 61, Mieczysław Chmura. Zgłaszać się w niedzielę 11156

DOMEK nowy 3 pokoje z kuchnią, łazienką sprzedam. Oferty pisemne - „11216” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD „Opel Kadet” stan dobry sprzedam. Piotrkowska 93, tel. 223-68

KOSZ od motocykla „Panonia” fabrycznie nowy sprzedam. Łódź, Chmielna 16 11137 g

SPAWARKI elektryczne gwarantowane jakości poleca Zakład Elektromechaniczny „Technomont”, Gdynia, ul. Korze nowskiego 4, tel. 35-27

OSOBA kulturalna zamie się gospodarstwem u jednej osoby lub przy chorzy (w miejscu lub wyjazd). Oferty pisemne „11251” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 11251 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 10459 g

Dr WOJNO specjalista chorób wenerycznych, Nowotki 7, front 11-13, 17-19 10073 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 10749 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista wenerycznych, skóra 15.30-19, Próchnika 8 10373 g

ZGUBIONO portfel z legitymacją studencką AM w Łodzi wraz z innymi dokumentami na nazwisko Kazimierz Organiszczak. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem na ul. Zgierską 38, m. 17

SIERADZKA ELŻBIETA zam. Łódź, Kopernika 39, zgubiła legit. szkolną

LEKARSKIE
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14 11562 g

LETNIKOM dwupokojowe mieszkanie wynajmę na lipiec - sierpień. So-pot, Dzierżyńskiego 35a

WYPŁATA nagród
Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „PIERWSZA” w Łodzi, ul. Deszczowa 26, zawiadamia, że wypłaty nagród z funduszu zakładowego za 1958 r. dokonywane są od dnia 15. VI. 1959 r. do 30. VI. 1959 r. Po upływie tego terminu wszelkie roszczenia nie będą uwzględniane. 4489-K

Przetarg nieograniczony

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 w Łodzi

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie kadzi do oczyszczalni ścieków i wyposażenia chloratora na terenie osiedla mieszkaniowego w Łodzi przy ul. Odrzańskiej.

Dokumentacja projektowa oczyszczalni i urządzenia chloratora jest do wglądu w dziale produkcji L.P.B.M. nr 2, ul. Rzgowska 102, pokój nr 19, w godz. od 8 do 14.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w ciągu 7 dni od dnia ogłoszenia w sekretariacie EPBM nr 2, pokój nr 15, stosownie do rozporządzenia R.M. z dn. 13. I. 1958 r. (Dz. Ust. nr 6, poz. 17) z podaniem terminu wykonania, kosztu oraz cen jednostkowych.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 czerwca 1959 r., o godz. 9 rano, w lokalu przedsiębiorstwa.

Wszelkich informacji odnośnie przetargu udziela dział planowania EPBM nr 2, pokój 20, w godz. od 8-14. 4465-K

Unieważnia się

zagubioną pieczęć okrągłą - małą - z godłem państwowym o treści „Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Chojny”. 11749-G

PRZETARG

Zakład Naprawczo-Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa w Fabianicach, ul. Warszawska 116, telefon 24-61

ogłasza

PRZETARG

na wykonanie niżej podanych części samochodowych:

1) igły łożysk tocznych o wymiarach 18,5 mm długie i średnicy 3 mm, o twardości 63 HRC polerowane, w ilości 325.000 szt.;

2) igły łożysk tocznych o wymiarach 19,3 mm długie i średnicy 3 mm, twardość 63 HRC polerowane w ilości 169.000 szt. Roboty podane w pkt. 1 i 2 przewidziane są do wykonania w III i IV kwartale br. z dostawą sukcesywną z materiałów własnych. Oferty składane należy w zalakowanych kopertach w biurze zakładu w Fabianicach, ul. Warszawska 116, w terminie do dnia 28. VI. 59 r. Tamże są do uzyskania i wglądu rysunki techniczne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 29. VI. 59 r., o godz. 12. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4535-K

STOŁY WIBRACYJNE

o wymiarach 1x2 m, 1x1,25 m i 0,8x0,8 m dostarczą natychmiast

CENTRALA TECHNICZNA Łódzkie BIURO SPRZEDAŻY

Łódź, ul. Nowotki nr 247/9, tel. 282-20.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Łódzkie Zakłady Kinotechniczne w Łodzi, ul. Nowotki 41, ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych tynki zewnętrzne budynku hali produkcyjnej o powierzchni ścian zewnętrznych około 1.300 metrów kwadratowych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji udziela wydział inwestycji w godz. od 9-11, tel. 254-63, wewn. 29.

Termin składania ofert do dnia 25 czerwca br.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4515-K

RÓŻNE

MATERIAŁY INST. - BUDOWL.

SPRZEDA Z UPŁYNNIENIA przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych, prywatnych, jak również osobom prywatnym

PRZEDSIĘBIORSTWO „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE” Łódź, ul. Wólczańska 158/160, tel. 346-87.

Pierwszeństwo w nabyciu mają przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Wykaz materiałów do wglądu na miejscu. 4492-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MISTRZA przedalnia ze znajomością obsługi maszyn zgrzeblarskich i samoprzanic, techników na stanowiska podmistrzów oddz. przgot. tkalni, tkaczy korciowych, obsługą jedno krosno - wynagrodzenie specjalne wg zasad obowiązujących w C.L.P. Wełnianego, skłórcarki na wełnę, ślusarza-szawacza, praca dla wszystkich stanowisk na dwie zmiany, zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa nr 48. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr codziennie od godziny 8 do 15, w sobotę od 8 do 13. 4521-K



Tego meczu nie wolno bagatelizować

# Polska kadra piłkarska

## pilnie trenuje we Wrocławiu przygotowując się do spotkania z Izraelem

Polska kadra piłkarska, w skład której wchodzi stoper KKS Szczepański, zgrupowana we Wrocławiu, przygotowuje się do niedzielnego meczu międzynarodowego z reprezentacją Izraela.

Będzie to pierwsze oficjalne spotkanie piłkarzy tych krajów. Dotychczas łączący nas z Izraelem dość luźne kontakty i o jego piłę nożnej wiemy niewiele. Z polskich drużyn bawiła w Izraelu tylko Legia i ona jedynie w pewnym stopniu jest zorientowana w sytuacji.

spotkaniu kadry z jedną z drużyn III ligi śląskiej. Najprawdopodobniej nie będzie on odbiegał od tego, który w Hamburgu w walce z piłkarzami NRF uzyskał wynik remisowy 1:1, wykazując się równością jak Baszkiewicz, Gawlik i Widawski narzekają na kontuzje po ostatnich meczach ligowych. Na szczęście są one drobne i zostaną szybko złezane.

### Na zakończenie roku szkolnego

Lódzki Okręgowy Związek Piłki Koszykowej przygotowuje piękną imprezę dla młodzieży szkolnej na zakończenie roku szkolnego. Oczekiwane na boisku w Parku 3 Maja, 19 bm. o godz. 17 rozegrany zostanie mecz w piłce koszykowej między ligowym zespołem LKS a drużyną AZS i Spolem. Po tym spotkaniu odbędzie się mecz drużyn męskich LKS - Spolem. Z uwagi na udział najlepszych drużyn lódzkiej, w tym turnieju młodzież szkolna niewątpliwie zainteresuje się przebiegiem walki i stawia się licznie na boisku.

Na tej zapewne podstawie trener naszych reprezentantów Forys urobił sobie opinie, że drużyna Izraela jest niewątpliwie słabsza od naszej pod względem technicznym, ale wszyscy jej piłkarze są silnie zbudowani i grają bardzo ambitnie. Toteż, zdaniem trenera Forysia, mecz wrocławski nie będzie łatwy. Najlepszy wynik uzyskała reprezentacja Izraela w spotkaniu z piłkarzami ZSRR, kiedy to przegrała różnicą jednej bramki. Skład drużyny polskiej ustalony będzie po sparingowym

### Zawody konne

Coraz więcej inicjatywy przejawia Lódzki Okręgowy Związek Jeździecki, organizując ciekawe imprezy sportowe.

W nadchodzącą niedzielę, 21 bm. o godz. 17 na torze KS Orzeł przy Pl. 9 Maja odbędą się zawody konne, a właściwie biorąc konkursy hippiczne z udziałem 30 koni. Reprezentowane będą ośrodki: Łucmierz, Bogusławice, Samów, Dąbrówka, Gwardia (Warszawa), Mieczynica (Poznań) i oczywiście Lódzki Klub Jeździecki, który zgłosił do zawodów 4 najlepsze konie.

Program zawodów przewiduje m. in. konkurs specjalny paraliż, konkurs dokładności i na wysokość.

Spśród ogłoszonych jeźdźców wyróżnić trzeba Nowaka z Bogusławic, który w Sopocie i nagrodę Bałtyku zajął 3 miejsce oraz młodych jeźdźców: Olczyka i Pawlika. Szkoda, że w konkursach niedzielnym nie będzie mógł wziąć udziału jeździec M. Sroczynski, który po doznanej kontuzji przebywa jeszcze w szpitalu pod ścisłą kontrolą lekarską.

## O'Brien ustanowił rekord świata

Znany miotacz amerykański O'Brien pobił przedwczoraj na zawodach w Pomona (Kalifornia) swój własny rekord świata w pchnięciu kulą wynikiem 19 metrów 40 cm.

## Inż. J. Pieczewski leaderem mistrzostw szybowcowych Polski

Szybowcowe mistrzostwa Polski, które odbywają się w konkurencji międzynarodowej, zaczęły wczoraj o teren lódzki. Oczekiwano, że w Lublinku, przepięknie w swoich kształtach szybowce.

Wśród licznej gromady zawodników odnajdujemy lidera tegorocznych mistrzostw, członka Aeroklubu Łódzkiego, J. Pieczewskiego. O, tam, w tej zóltej czapce, przy Jaskółce SŁ 1313!...

## Rozgrywki juniorów o puchar kolidują z interesami III Ligi

Wiele kłopotu stwarzają lódzkie władze piłkarskie projekowane spotkania reprezentacji młodzieżowych i juniorów o puchar inż. Przeworskiego i dr. Michalowicza. Pierwszym przeciwnikiem lodzian mają być drużyny Poznania w dniach 21 i 28 bm., ale zarząd ŁOZPN poważnie nosi się z myślą, jeżeli nie całkowitego zrezygnowania z udziału w tych zawodach, to w każdym razie przesunięcia ich na inne terminy.

W której i tak już LKS Ib ma dwa zaległe mecze. W dodatku zbliża się wyjazd LKS do Związku Radzieckiego i mecz juniorów Łodzi z juniorami Duisburga reprezentującymi okręg Westfalii.

Przyznam się szczerze, że J. Pieczewski był nieco zaskoczony ilością pytań, ale podniósł na chwilkę wzrok z mapownika i zaczął... Latam już 10 lat. Dotychczas powodziło mi się różnie, w Łodzi skończyłem Politechnikę. Leciło mi się z Leszna do Łodzi wysmienicie. Drogo odbyłem na wysokości 1,200-1,600 m i jestem uszczęśliwiony, że uzyskałem najlepszy czas dnia - 1:56. Mistrzostwa nie są jednak jeszcze skończone i czekają mnie w Lesznie dalsze konkurencje. Jestem dobrej myśli.

## Z. Dominikowski (Spolem) wicemistrzem Polski w lucznicztwie

Tegoroczne lucznicze mistrzostwa Polski odbyły się w Sopocie, bez udziału najlepszej naszej zawodniczki Elżbiety Kanickiej, która dopiero 16 bm. powróciła z Chińskiej Republiki Ludowej.

Dość interesującą przedstawia się statystyka mistrzostw Polski. Oczekiwano, że w 1955 r. mistrzem był J. Kanicki ze Spolem (Łódź). Ten sam zawodnik został mistrzem w roku następnym. A więc Łódź dwa lata pod rząd miała mistrzostwo Polski. W latach 1937 i 1938 brata swego częściowo wyręczyła E. Kanicka, zdobywając tytuły wicemistrzowskie, a obecnie na liście najlepszych wpisali się zawodnik Spolem (Łódź) Dominikowski.

W latach przyszłych nastąpił ciąg dalszy.

Największy sukces odniósł Z. Dominikowski, zdobywając tytuł wicemistrza Polski. Dominikowski zakwalifikował się do reprezentacji Polski na zawody międzynarodowe, które rozegrane zostaną w dniach 21-23 bm. w Sopocie. W zawodach tych udział wezmą najlepsi zawodnicy z Węgier, Jugosławii, Szwecji i ZSRR. Warto tu nadmienić, że luczniczki ZSRR pierwszy raz startować będą w imprezie międzynarodowej. Trzeba jednocześnie przypomnieć, że Szwecja jest mistrzem świata w tej dyscyplinie sportu i niewątpliwie przyśle do Sopotu najlepszych zawodniczek.

W latach przyszłych nastąpił ciąg dalszy.

W latach przyszłych nastąpił ciąg dalszy.

## Radio i telewizja

CZWARTEK, 18 CZERWCA WARSZAWA I

5.00 Wiadomości. 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.30 Omówienie audycji szkolnych i oświatowych. 6.40 „Radio-Reklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Skrytka poszukiwania rodzin. 7.15 Muzyka poranna. 7.45 Aud. szkolna dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Muzyka poranna. 8.55 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. szkolna dla klas III i IV pt. „Pięć i trzy” - w oprac. Janiny Porazińskiej. 10.00 Z cyklu: „Zaczęło się od różgi” - pog. Feliksa Przyłubskiego pt. „Liceum pana Lindego”. 10.10 Koncert orkiestry Rozgł. Wrocławskiej PR. 11.00 „Młodość na rozdrożu” - fragm. pow. Mikołaja Vidora. 11.30 Aud. z cyklu: „Rozdźwięk a dziecko”. 11.35 Utwory charakterystyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Na swojską nutę gra zespół harmonistów T. Wesolowskiego. 12.24 Melodie baletowe gra ork. PR. 12.35 „Postęp w gospodarstwie domowym”. 12.40 Od soła do orkiestry. 13.55 Wiadomości. 14.00 Aud. dla młodych biologów z cyklu: „Wiadomości zoologiczne w oprac. dr J. Zablińskiego i dr Jadwigi Wemerowej. 14.25 Fragmenty popularnych serenad. 15.05 Utwory fortepianowe Feliksa Mendelssohna. 15.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Aud. aktualna. 16.15 Muzyka baletowa. 16.40 Uniwersytet Radiowy. 16.50 „Radiostacja młodzież”. 17.15 Radiowy kurs nauki jeź. angielskiego. 17.30 „Radio-Reklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Melancholijne dni” - liryki A. Puszkina. 18.25 Koncert żywcem. 18.30 Trybuna nauczycielska. 19.30 IX aud. z cyklu: „Wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków”. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Gra ork. Billy Butterfielda. 20.40 Audycja dla wsi. 21.00 Piętro Mascagni: „Rycerskość wieśniacza” - opera w 1 akcie. 22.27 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II

5.30 Wiadomości. 5.35 Muzyka poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.47 Omówienie audycji szkolnych i oświat. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.15 Muzyka poranna. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Wesole melodie i piosenki. 9.10 Muzyka rozrywkowa. 9.40 „Almanach morski”. 10.00 Gra wielka orkiestra symfoniczna pod Armoda Reztara. 10.45 „Książka i kobieta” - fragment książki. 11.00 Koncert studentów Wyższej Szkoły Muzycznej. 11.30 Czego chętnie słuchamy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości. 12.15 (E) Magazyn dla wsi. 15.00 Wiadomości. 15.10 Audycja z cyklu: „Ludowe zespoły regionalne”. 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Spie wamy piosenki i bawimy się przy muzyce”. 16.00 Pieśni kompozytorów polskich. 16.20 „Powieść sentymentalna” - odc. 7 powieści Wiery Panowej. 16.40 Rytm i piosenka. 17.05 (E) Audycja aktualna. 17.20 (E) Koncert żywcem. 18.00 (E) Lódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Kronika kulturalna. 20.00 Koncert żywcem miłośników muzyki poważnej. 20.50 Piosenki. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Melodie do tańca, gra orkiestra Joe Lossa. 22.00 „Rozważania na temat istoty życia”. 22.15 „Dyskusja przed mikrofonem”. 22.45 Muz. tan. 23.19 Wieczorna audycja kameralna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.50 Program dla dzieci: Estrada Młodzieżowa (W). 18.35 Lódzka Kronika Filmowa (E). 18.45 „Warto o tym wiedzieć” (E). 18.55 Tele-Echo (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.50 „Przez łyż do szczęścia” film fab. prod. polskiej - archiwalny (W). 21.30 „Romanse hiszpańskie” - Estrada poetycka (W). 22.00 Ostatnie wiadomości.

### Pamięci J. Kusocińskiego



13 czerwiec 1959 r. odbyło się na ementarzu w Palmirach pod Warszawą uroczyste odsłonięcie na grobie Janusza Kusocińskiego pamiątkowej płyty, ufundowanej przez Klub Sportowy „Warszawianka”. CAF - fot. Langda

## Naszachownicy o drużynowe mistrzostwo Polski

Jeszcze przed przerwą wakacyjną szachistów LKS rozegrają dwa spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski z poważnymi przeciwnikami. Mecze te odbędą się w sobotę i niedzielę 20 i 21 bm. w Łodzi. W sobotę LKS grać będzie z mistrzem Polski Startem (Katowice), a ponieważ sam jest jednym z kandydatów do zdobycia zaszczytowego tytułu (zajmuje trzecie miejsce i ma dwa punkty mniej od lidera tabeli), mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż wynikiem na obu stron zasadnicze znaczenie. Niedzielnym przeciwnikiem łódzkich szachistów będzie natomiast Górnicy Klub Szachowy (Bytom). Do najciekawszych partii należy być niewątpliwie: Balcerek - Brzóska i Gadański - Balcerek. Zawody odbędą się w świetlicy Kolejarskiej, ul. Zachodnia nr 97 w sobotę o godz. 9, a w niedzielę o godz. 10.

## TKKF uczy pływać

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej organizuje nowy przyspieszony kurs nauki pływania na basenie MDK przy ul. Moniuszki 4a. Zajęcia odbywać się będą 4 razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Na kurs mogą zgłaszać się również osoby zawodowo związane z pływaniem, które po kursie będą miały możliwość zdać egzamin na kartę pływacką. Zapisy przyjmowane będą tylko dziś i jutro na basenie MDK w godzinach od 18 do 20. Dziś, tzn. w czwartek, nastąpi otwarcie kursu.



(60) — Podobno nasze czcigodne mury mają dar przywracania pamięci. Wstał również. Tym razem jednak nie zdradzał żadnych agresywnych zamiarów. — Naprawdę pan kielicha? — Radbym z duszy, serca, ale wątróbka nie pozwala. — A mnie pan pozwoliły kłnąć? — Kostrzewa wzruszył ramionami. — Zachowuj się jak u siebie. Sądzę, że wygłaszanie umoralniających uwag na temat zgubności alkoholu nie odniesie skutku. Nalal sobie kieliszek i wychylił duszkiem, potem drugi. — Chyba będzie już dość — Kostrzewa dotknął jego ramienia — w Komendzie obrażają się, jak ktoś przychodzi pod gazem. — Nie mamy potrzeby chodzić do Komendy, — Nie? — Powiem panu co robiłem w nocy z piątego na szósty października. — Przypomniałeś sobie wreszcie?

— Pamiętałem od początku, tylko wolałem nie mówić. — No, proszę. Taka tajemnicza historia? — ciekawe co też tymczasem zdążył skomponować. A więc słucham? — Tę noc spędziłem z moją narzeczoną. — Z panną Letyńską? — Tak. — Gdzie? — W łózku — wrzasnęła ordynatnie — teraz pan zadawolony? Z gardła człowiekowi wszystkie wyciągniecie. Jeżeli mi nie wierzyacie, możecie zapytać jej samej. Na pewno potwierdzi. Nie było wątpliwości, że potwierdzi. Potwierdziłaby wszystko, czego by ten typ zażądał. Jeśli nawet kłamstwo, to co z tego? Choleńcie twarde alibi. Nielatwo przyjdzie go ugryźć. Zaraz... myśl pracowała z gorączkowym pośpiechem. „Tę tragiczną noc spędziłam na składkowej zabawie u koleżanki...” Wicio, że w łózku, ona, że składkowa zabawa. Dość szeroka rozbieżność. Ale jeżeli idzie o punkt zachowania... Wystarczy, jeżeli powie, że wstydziła się zeznać prawdę i cały interes z miejsca wysiadła. Mogła się przecież wstydzić. Paniemka, pieska jej niebieska. Cholera! Znowu zaulek bez wyjścia. Prawda: podał nazwisko i adres tej koleżanki. Wtedy nie sprawdzano, uważając, że ta okoliczność nie ma znaczenia. Ale teraz... Tylko, że jeżeli pozostawił mu czas, sfastyguje kawałki na czysto. Majster z niego od takiej roboty. Nieraz już dał tego dowody. Jedyna szansa,

to nie dać mu czasu. Tylko w jaki sposób? — To byłoby wszystko — niedobrym ruchem obciągnął marynarkę — mam nadzieję, że nie weźmiesz mi za złe, że sobie trochę poweranduję w cieniu twojej bramy? — Ma pan zamiar kłapać? — To bardzo ordynarne słowo, ale w przybliżeniu określa istotny stan rzeczy. Chciałbym mianowicie dowiedzieć się, z kim podzielił się treścią naszej intymnej rozmowy. Tymczasem cześć! — cicho zamknął za sobą drzwi wejściowe. Nie, nie chwyciło. Za szczywaną, żeby się dać nabrać. Pomysł zresztą do bani. Kto by otwierał w ten sposób karty? I co dalej? — schodził wolno po schodach. Stanał rzeczywiście w bramie? Co to da? Nie będzie przecież stercedz do sądnego dnia. A gdy tylko tamten wyważa, że powietrze czyste... Na nic. Ani tak, ani tak. Już był na ulicy. Marnie — patrzył apatycznie na przechodniów... Idzie milicjant. Wolnym, zmęczonym krokiem — pewno wraca ze służby. Idzie i coś z tego? Nagle... To przyszło jak osłepiający błysk. Gdyby... Nie zastanawiał się. Już był przy nim. Dotknął go do rękawa stalowego munduru. — Przepraszam, chwileczkę! — Obrzucił go zdziwionym wzrokiem, ale przystanął. — O co chodzi, obywatelu? — Jestem z Komendy Głównej — oznajmił konfidencjonalnym szeptem. Ręka powędrowała do daszka.

— Tak. Stucham? — Tu — pociągnął go ictu bramie — drugie piętro, siódmy numer mieszkania. Podejrzały Witold Baszkiewicz — mówił szybko, niemal bez przestanków — aby tylko nie dać sposobności do refleksji, żeby nie przysnął, zanim przyjdą od nas ludzie. I do niego też nikogo nie puszczaj pod żadnym pozorem. Zatrzymał przejeżdżającą taksówkę. — Do pałacu Mostowskich — głośno, dobitnie — i gazu, panie kolego! Jak na pożar. Po wyrazie twarzy milicjanta widać było, że coś sobie akurat przypomniał. — Ale... Kostrzewa go jednak uprzedził. — No, na co czekacie? Gość śleki jak węgorez. I uważa — może mieć broń. Żadnych żaków. Najdalej za pół godziny podjecha nas, to was zwolnią. Samochód ruszył. Kostrzewa jeszcze zdążył zobaczyć znikający w bramie mundur. — Za późno, bratku — wyciągnął się na poduszki — o legitymację trzeba było zapytać na samym początku. Żeby tylko zastał Zemanka. Bo z Białkowskim nie wyjdzie. Szlag go trafia, gdy tylko wspomni o tej sprawie. Nawet palcem nie kiwnie.

(Dalszy ciąg nastąpi)